Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 212. Środa 9 Listopada 1921 r. Rok XII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz nonparelowy mk. 90—na III stronie mk. 75 — na IV stronie mk. 50 — Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 75 — Drobne ogłoszenie po mk. 10 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 100. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Po trzech latach...

Sosnowiec, 9 listopada.

Szerokim warstwom naszego narodu zdawało się, że skoro tylko powstanie wolna Polska, to w tej wolnej Polsce wszystkim zaraz będzie dobrze, miło i wygodnie — jednym słowem, zacznie się życie niemal, jak w raju.

A przecież odrodzenie Polski następowało w strasznych warunkach. Kraj był w czterech piątych zniszczony przez wojnę okropnie, wyciśnięty ze wszystkich swoich zasobów, jak cytryna, wskutek zastoju na rynkach pracy ludność robocza i inteligencja pracująca pogrążone w nędzy. W dodatku przed powstającym z niewoli narodem piętrzyły się coraz nowe zadania, dla których pokonania trzeba było ogromnych wysiłków.

Bo oto należało w krótkim okresie czasu pobudować wszystko. W rozbitym na trzy zabory organiźmie społecznym, pozostającym pod różną administracją, częstokroć pod krzyżującymi się i wzajemnie zwalczającymi wpływami natury ekonomicznej i państwowo-organizacyjnej należało na każdym kroku wprowadzać jednolitość systemu, usuwać naleciałości obce, powracać do tradycji, wszystko jednoczyć, skupiać, wiele rzeczy nanowo organizować.

Trzeba było stworzyć rząd, gdy została zatarta tradycja dawnych rządów, trzeba było tworzyć urzędnika, bo go nie było, a ten co był, najczęściej przywiązał się do obcego systemu, obcej tradycji i w nowych warunkach okazywał się nieudolnym.

A wreszcie trzeba było, pomimo przyznanej na papierze niepodległości wywalczać ją sobie, tocząc walkę okrutną na śmierć i życie, walkę tak ciężką, że już to całej naszej ziemi polskiej, już to jej częściom poszczególnym groziła zagłada.

To też nic dziwnego, że po tych trzech latach niebywałych wysiłków mięśni i mózgów, wyszliśmy tak wyczerpani, że zdawało się, iż u progu pobudowanego na nowo państwa padniemy.

Jeszcze dwa miesiące temu po całym świecie trąbiono o tym spodziewanym upadku Polski, nazywając ją, tę naszą wskrzeszoną do wolnego bytu państwowego Ojczyznę, państwem chwilowym, sezonowym. Ale nadspodziewanie nastąpił moment zwrotny.

Zaczęło się po okresie burzy wszystko na horyzoncie naszego bytu polityczno społecznego rozjaśniać i układać.

Uspokoiła się groźna burza, która waliła w nasze państwo od wschodu, rozstrzygnięta została wyczerpująca nas walka na zachodzie, załatwiono pomyślnie sprawę współżycia portowego miasta Gdańska z Polską, zrobiono decydujący krok w rozstrzygnięciu zatargu o Śląsk G., a chociaż jątrzą jeszcze nasz organizm państwowy dwie choroby zewnętrzne, dwa wrzody: Małopolska wschodnia i Wileńszczyzna, to jednak są to już bolączki w porównaniu z dotychczasowymi mniejszej wagi.

A gdy w stosunkach zewnętrznych wchodzimy na pomyślną drogę układania się pokojowego przeciwności, to ten sam objaw dostrzegamy i w stosunkach wewnętrznych.

Na poszczególnych polach naszej organizacji państwowej coraz to wydatniejszy daje się zauważyć postęp. A więc nietylko w szkolnictwie, w komunikacji drogowej i pocztowej,

jest coraz widoczniejszy wzmagający się porządek i coraz wydatniejsza praca, ale ożywiona działalność wzmaga się na każdym polu.

W kwestji zcalenia państwa dużo zrobiono, nie mniej w sprawie praworządności organizmu administracyjnego, a w życiu ekonomicznym, któremu mimo wysiłków niebywałych groziła katastrofa, następuje wraz z podniesieniem się wartości waluty moment zwrotny.

Wszystko w obecnej chwili zda się wróżyć pogodną przyszłość.

A jeśli tylko nasz naród w najszerszych masach zdobędzie się na trochę cierpliwości, da dowody dalszego poświęcenia i silnej woli w kierunku utrzymania naszej niezależności, jeśli nie będzie szczędził wysiłków, by Polskę uczynić kwitnącą — to dobra dola przyjdzie dla nas wszystkich wcześniej, niż tegośmy się spodziewali. Cierpliwości, cierpliwości i pracy!

Kronika polityczna.

(Z pism i dzienników wczorajszych).

— W ubiegłym tygodniu zjawiła się u posła polskiego w Berlinie p. Madeyskiego delegacja zamieszkałych w Berlinie i Srodkowych Niemczech polaków, aby na ręce nowego posła złożyć hołd dla Rzeczypospolitej. W odpowiedzi poseł Madeyski zaznaczył, iż Rzeczpospolita uważa za swój obowiązek roztoczyć opiekę nad polakami, gdziekolwiek oni się znajdują.

— Onegdaj został podpisany układ czesko-polski.

— Krążownik angielski „Cardiff" przewiezie b. króla Karola i Zytę do Gibraltaru.

— Utworzony został wielki pruski gabinet koalicyjny z socjalistą Braunem na czele. Analogiczna koalicja wytworzyć się ma także w rządzie Rzeszy.

— Rada ambasadorów zastanawiała się onegdaj nad węgierską ustawą detronizacyjną i postanowiła zwrocić się do rządu węgierskiego z wezwaniem do wpłynięcia na zgromadzenie narodowe w tym duchu, by ustawę sformułowano w ten sposób, że na tron węgierski nie może być powołany żaden członek rodziny Habsburgów.

Republikańskie Niemcy żegnają z honorami zmarłego króla.

Berlin, 8 listopada.

W sobotę odbył się w Monachjum uroczysty pogrzeb byłej pary królewskiej w obecności b. króla saskiego oraz całego szeregu książąt niemieckich. Uroczystość odbyła się z honorami, należnymi domowi królewskiemu. Reichswehra w hełmach stalowych i z nałożonymi bagnetami odbyła paradę przed generalicją, wśród której znajdował się również Ludendorf.

Ilu jest bezrobotnych w potężnej Anglji?

Londyn, 8 listopada.

Według ostatniego urzędowego sprawozdania, w ostatnim dniu października r. b było w Anglji ogółem 1,606,900 osób bez pracy, podczas gdy w połowie tegoż miesiąca osób bezrobotnych było 1,423,792.

Sprawy G. Śląska.

Wiec robotników górnośląskich.

Katowice, 8 listopada.

W niedzielę odbyły się w Katowicach, Bytomiu, Zabrzu, Rybniku, Raciborzu i Strzelcach zebrania górnośląskich robotniczych rad załogowych, zwołane przez t. zw. „wspólność robotniczą polskich i niemieckich rad załogowych". Jednobrzmiący porządek dzienny wszystkich tych zebrań był następujący: 1) zadania reprezentacji robotniczej po rozstrzygnięciu politycznem sprawy G Śląska; 2) wspólny robotniczy ruch zarobkowy. Przedmiotem punktu 1 go była głównie sprawa zapobieżenia dalszemu terorowi.

Kapitały francuskie w ofenzywie?

Katowice, 8 listopada.

Dowiadujemy się, jakoby z kopalni państwowych, znajdujących się na terytorjum G. Śląska, które wedle decyzji genewskiej przypadają Polsce, ma być utworzone towarzystwo akcyjne. Na stanowisko dyrektora przewidziany jest inżynier francuski. W Katowicach ma być utworzony urząd górniczy.

Dookoła Bolszewji.

Tryljonowy budżet.

Helsingfors, 8 listopada.

Budżet rosyjskiego komisarjatu dla spraw finansowych przewiduje na rok 1922 półtora tryljona rubli sowieckich dochodu z podatków bezpośrednich i 8 tryljonów z monopoli i podatków pośrednich, razem **9 i pół tryljona.** Do tej pory zapłacono w ciągu roku bieżącego 100 miljardów rubli, do końca roku spodziewany jest wpływ 400 miljardów rubli. Podatki opłacane będą przez przedsiębiorców, którzy wskutek ogłoszenia nowego systemu gospodarczego w Rosji otrzymali prawo eksploatacji przedsiębiorstw przemysłowych.

Rosja ginie!

Opinja M. Gorkija.

Stokholm, 8 listopada.

Maksym Gorkij w przejeździe przez Stokholm udzielił wywiadu współpracownikowi „Svenska Dagbladed" przyczem obszernie mówił o stosunkach rosyjskich, głównie zaś o akcji ku zwalczaniu głodu w Rosji. Maksym Gorkij nie wierzy w skuteczność pomocy zorganizowanej przez Hoovera. Jest on zdania, że warunki, od których państwa europejskie uzależniają niesienie pomocy głodnym w Rosji są dla Rosji sowieckiej nie do przyjęcia, a tymczasem tysiące ludzi ginie z głodu. Wreszcie powiedział Gorkij, że **nadchodząca zima przyniesie śmierć wielkiej części narodu rosyjskiego.**

Sowiety nie uznają konferencji waszyngtońskiej.

Moskwa, 8 listopada.

Rząd sowietów zawiadomił Hardinga i ententę, że nie uzna wyników konferencji waszyngtońskiej i pozostawia sobie wolną rękę w Azji i nad oceanem Spokojnym.

Z Litwy Srodkowej.

Kiedy będą wybory?

Wilno, 8 listopada.

Termin wyborów do zgromadzenia orzekającego ustalono na 11 grudnia Dnia 16 tego miesiąca okręgowa komisja wyborcza ogłosi wyniki głosowania 25 grudnia izba kasacyjna w Wilnie prześle wykaz wyborów zaprotestowanych do prezydjum sejmu; 22 stycznia 1922 r. izba kasacyjna rozstrzygnie o ważności wyborów zaprotestowanych Wreszcie 11 lutego termin urządzenia nowych wyborów.

Obszar wyborczy.

Wilno, 8 listopada.

W sprawie wyborów do zgromadzenia orzekającego ustalono ostatecznie, iż wybory obejmą tylko teren Litwy Srodkowej, podległej bezpośrednio władzy generała Żeligowskiego, to jest powiaty: święciański, oszmiański część trockiego i wileński.

Echa wizyty dziennikarzy.

Anglik o Polsce.

Sosnowiec, 9 listopada.

Wychodzący w Łodzi „Głos Polski" zamieszcza streszczenie artykułów red. Fordsike, który zwiedzał kraj nasz ze swymi kolegami, a obecnie pisze wyczerpujące artykuły o Polsce w największym piśmie angielskim „Western Mail"

Kwestja żydowska.

Polska, podobnie jak i Anglja, — pisze red. Fordsike — otworzyła swe granice dla żydów, ale ci, wcale nie na wzór swych angielskinh współwyznawców, pragną utworzyć naród w narodzie. Podczas gdy w Anglji różnica jest nawskroś religijna i żydzi należą do najlepszych obywateli, w Polsce starannie odgradzają się od innych, skupiają się w pewnych dzielnicach miast, noszą charakterystyczne ubiory, a we wszystkim, z wyjątkiem kupna i sprzedaży, są wielkimi sepatystami. Żądają od państwa, by utrzymywało żydowskie szkoły, żądają niestosowania do siebie praw o zdrowotności, które codzień łamią.

Dalej redaktor Fordsike dementuje przesadne wiadomości o pogromach, konstatując, iż Polska stosuje do wszystkich swych poddanych te same normy tolerancji, co wszystkie państwa europejskie.

O marce polskiej.

W następnym artykule publicysta angielski zajmuje się bardzo obszernie sprawą waluty polskiej.

„Fluktuacje marki są absurdalne. W ciągu trzech tygodni widziałem wahania 8000 do 23.500 za funt angielski. Jest rzeczą całkiem naturalną, iż w państwie niedawno egzystującem, którego układ jest rzeczą nową, gdzie podatkowość nie jest oparta na stałych jeszcze podstawach, nizkość kursu waluty jest rzeczą zrozumiałą Nic jednak nie tłumaczy wahań pomiędzy punktem zamarzania a wrzenia. Jest jasne, iż działają tu czynniki niezwykłe. Dla Polski wartość marki posiada wielką wagę nie tylko ze względu na obieg krajowy, ale i na obrót międzynarodowy. Niemcy ze względów, które chyba

Podpalaczka.

POWIEŚĆ

189

— A jeślibym przyjąć niemógł?

Wyraz twarzy Jakóba Garand zmienił się nagle. Oczy dzikim mu światłem zabłysły.

Dlaczegobyś przyjąć niemógł? — zawołał — odmawiając, zabijesz Marję, to dziewczę, które cię uwielbia! Nie.. nie! .. ty tego nie uczynisz — dodał, wyciągając ręce błagalnie ku Lucjanowi; nie uczynisz... bo to byłoby zbrodnią z twej strony! Przez całe życie wyrzucałbyś sobie śmierć tego dziewczęcia. Byłem okrutnym przed chwilą, to prawda, druzgocząc twoje marzenia, rozdzierając ci serce, przez ukazanie przepaści, w jaką bezwiednie rzucić się chciałeś, ależ nie gniewaj się na mnie! Działałem jak chirurg przykładający rozpalone żelazo na ranę, aby chorego uzdrowić... Nie zawiść, lecz wdzięczność winien mi jesteś

— I uczuwam ją panie — rzekł Lucjan smutno — boleść ma albowiem nie czyni mnie niesprawiedliwym. Tak jest... przepaść stała otwartą przede mną... pan mi ją wskazałeś... wdzięczny za to ci jestem.

Tu młodzieniec podał rękę owemu nikczemnikowi, który uścisnął ją w swojej, promieniejąc radością. Uważając się stanowczo za zwycięzcę.

— Winieneś pan jednak zrozumieć — mówił Lucjan dalej — że rana jest nazbyt głęboką, ażeby wprędce zabliźnić się mogła. Krwawić i boleć ona będzie długo bezwątpienia. Będę chciał okazać panu dowody mojej wdzięczności, kłamać jednakże nie umiem, nie umiem obłudnie układać twarzy, zmieniać brzmienia głosu. Racz pan zatym przeprosić pannę Marję, że przez czać pewien, nie będę mógł korzystać z jej uprzejmego zaproszenia. Na co mam ją zasmucać ponurą moją postacią? Radbym się jej okazać swobodnym, uśmiechniętym, jeżeli uśmiech zdoła kiedy powrócić mi na usta. A zatym, czekać należy..

— Ależ to właśnie owe przejścia, z nadziei do zawodu, zabijają mą córkę! — odrzekł z cicha miljoner.

Lucjan, podjąwszy z podłogi ów akt protokularny, który mu natenczas z rąk wypadł, podał go Harmantowi.

— Pokaż pan jej to... — rzekł — panna Marja zrozumie, iż ja nie mogę zaślubić córki potwora, który zamordował mojego ojca.

Powyższe wyrazy, Lucjan stosował wyłącznie do Joanny Fortier, podwójne jednak znaczenie tychże, pod jakim mimowolnie wymienionymi zostały, przedstawiło się w sposób straszny, przerażający dla prawdziwego mordercy, który drgnął, zbladszy i pochylił głowę.

— A zatym.. — wyrzekł po chwili, przyciszonym głosem — ani moje uwagi, ani prośby nie zdołają zmienić twego postanowienia i przyśpieszyć szczęścia mej córki?

— Nie podobna panie... — rzekł Lucjan — nie nalegaj więcej! Proszę o kilka dni bym mógł uspokoić się, rozważyć wszystko.

— O kilka dni.. — powtórzył przemysłowiec — dobrze.. niech i tak będzie. Musisz to jednak sam Marji przedstawić, mnie nie uwierzyłaby ona być może.

— Powiem jej, panie — rzekł Lucjan.

— Kiedy?

— Dziś wieczorem... pojadę z panem na ulicę Murillo.

— Dziękuję ci, mój drogi, całą nadzieję w tobie pokładam...

— Pozwolisz mi pan, iż zabiorę ów protokuł na kilka godzin? — zapytał Labroue.

— Owszem... weź go, jeśli ci przydatnym być może.

— Mogęż na dzień dzisiejszy uwolnić się z fabryki?

— Możesz.. lecz pamiętaj, że wieczorem oczekujemy cię u siebie.

— Przybędę o wpół do siódmej nieodmiennie.

— I będziesz u mnie obiadował. Oczekuję cię... czyli raczej oczekujemy na ciebie.

Lucjan, wyszedłszy z gabinetu przemysłowca, powiadomił nadzorcę robót, iż przez dzień cały będzie nieobecnym w fabryce, poczym tramwajem udał się do Paryża. Zatopiony w myślach, zgłębiał otaczające go okoliczności.

— Rzeczywistość — rzekł — jasno staje przed oczyma. Harmant zatrzymał mnie nad brzegiem przepaści, w jaką byłbym się rzucił bezwiednie: Łucja jest córką Joanny Fortier, zbrodniarki, która zamordowała mojego ojca. Mimo, iż powątpiewam, by zabójstwo to przez nią mogło być dokonanym, mnóstwo dowodów oskarża ją w tym razie, gdy ani jeden nie świadczy na jej stronę! Ja sam mogę jedynie tylko powątpiewać. Zaślubiając mimo to Łucję, popełniłby nikczemność wobec całego świata, skalawszy tym tyle mi drogą pamięć ojca. Harmant naówczas rozgniewany, głosiłby o tym na wszystkie strony, a ja odepchnięty zostałbym przez uczciwych ludzi. Łucja, to biedne dziewczę, niewinnie cierpieć będzie, ale cóż począć, gdy nosi owo przeklęte nazwisko, skalane krwią mojego ojca! Nie! związek z nią je t niemożebnym .. on nigdy nastąpić nie może! Ach! biedna... biedna Łucja, zmuszonym będę złamać jej serce, wówczas, gdy i moje własne ciężko się krwawi. Żegnajcie me nadzieje... Żegnaj miłości! sny złote... zdruzgotana przyszłość... a z nią wszystko, wszystko! I z głową pochyloną ku piersiom, nie usiłował nawet walczyć przeciw ciężko przygnębiającej go boleści.

(c. d. n.).

im są wiadome, działają tu na niekorzyść Polski. Łatwo można przekonać, iż taki stan rzeczy jest dla Anglji niepożądany.

Eksport angielski do Polski

Przed wojną Polska była dobrym naszym klijentem. Maszyny, wyroby stalowe i żelazne, wełna, bawełna, niezliczona ilość innych rzeczy — oto co Polska zakupywała u nas. Dziś jest to bardzo trudne. Jesteśmy świadkami faktu, iż kwestja waluty udaremnia handel między krajami, z których jeden chętnie sprzedawałby, drugi zaś odczuwa wielki głód towarowy. Korona austrjacka jeszcze wcale niedawno kosztowała 3 i pół marki.

Muszę przyznać, że kwestja waluty polskiej jest dla mnie nieodgadniętą tajemnicą. Jestem jednak pewien, że marka polska musi się podnieść w najkrótszym czasie. Polecam eksporterom angielskim badania Polski, szczególnie zapotrzebowania na maszyny rolnicze, które należałoby dać polakom na kredyt roczny. Mogą oni płacić „walutą lub eksportem cukru i innych produktów rolnych. Ryzyko jest tu minimalne".

Dalej autor mówi o tym, iż Polska rządzi się demokratycznie i z tej strony nie zagraża niebezpieczeństwo przewrotu. Granice wschodnie są pilnie strzeżone. Red. Fordsike jest przekonany, że społeczeństwo polskie jest dobrze zabezpieczone przed bolszewizmem zzewnątrz i wewnątrz. Polacy najlepiej widzą co się dzieje u ich sąsiada i bacznie strzegą się, by rosyjskie porządki nie zapanowały u nich.

Kronika.

Kalendarzyk.

9 środa	Dziś Teodora.
	Jutro Andrzeja.
	Wsch. słońca 6 m. 8
	Zach. 5 m. 26

Zjazd felczerów. W dniu 20 listopada r. b. odbędzie się w Warszawie (w lokalu kursów dla drogistów, Złota 58) ogólny zjazd felczerów z całej Rzeczypospolitej. Porządek dzienny zjazdu jest następujący:

I. O wprowadzenie w życie ustawy o felczerach, zatwierdzonej przez sejm ustawodawczy i jej znaczenie

II Centralizacja związków zawodowych felczerskich z siedzibą w Warszawie.

III. Obrona zagrożonego bytu felczerów.

IV. Stosunek felczerów do społeczeństwa i odwrotnie.

V. Wolne wnioski.

VI. Rezolucje zjazdu.

Powrót dzwonów. W tych dniach przybyła do Warszawy partja dzwonów, odebranych od rządu niemieckiego, jako wywiezionych podczas okupacji z kościołów w Polsce. Dzwony te, w ilości 62 sztuk, zostały złożone na składzie komisji rewindykacyjne; (Jasna 8) i będą zwrócone kościołom, po sprawdzeniu ich przynależności przez rzeczoznawców, delegowanyeh z zainteresowanych djecezji.

Zakaz tranzakcji za obce waluty. Minister sprawiedliwości ogłosił okólnik do notarjuszów, w którym komunikuje, że dokonywanie tranzakcji na kupno i sprzedaż w obcych walutach jest zabronione. Notarjusze, którzy będą sporządzać tego rodzaju akty, będą pociągani do odpowiedzialności.

Posiedzenie rady miejskiej. 71 posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 10 b. m. 1921 r. w sali posiedzeń rady miejskiej o godz. 6 wieczór.

Porządek dzienny:

1) Uchwalenie w 3-im czytaniu statutu o podatku od zakładów przemysłowych na rzecz miejskiej zawodowej szkoły dokształcającej;

2) W sprawie podwyższenia opłat kancelaryjnych;

3) W sprawie statutu o podatku szkolnym;

4) W sprawie statutu o podatku na rzecz miasta za wynajem mieszkań w hotelach, pokojach umeblowanych itp.;

5) W sprawie opłat za utrzymanie chorych w szpitalach miejskich;

6) W sprawie podwyżek dla pracowników miejskich;

7) W sprawie etatu radcy prawnego przy magistracie;

8) Wniosek komisji skarbowej w sprawie wypłacenia 25 tys mk. na zasilenie funduszów kasy im. Mianowskiego;

9) Wniosek komisji skarbowej w sprawie udzielenia subsydjum Stow. młodzieży akademickiej w Warszawie;

10) Wniosek komisji skarbowej w sprawie udzielenia zapomo Związkowi harcerstwa polskiego na urządzenie kolonji letnich;

11) Wniosek komisji skarbowej w sprawie podatku od biletów wstępu do lasku sosnowieckiego;

12) Wniosek komisji skarbowej w sprawie udzielenia poparcia finansowego polskiemu komitetowi igrzysk olimpijskich;

13) Wniosek komisji skarbowej w sprawie podatku od widowisk w teatrze ludowym;

14) Wniosek komisji skarbowej w sprawie pożyczki dla niezamożnych właścicieli nieruchomości na doprowadzenie domów do stanu używalności;

15) Wniosek w sprawie rewizji uchwały rady miejskiej z dnia 24|II 1921 r. w kwestji decernatów.

Dla młodzieży szkolnej! Tak rzadko nasze kina sosnowieckie zdobywają się na jakąś godziwą duchową rozrywkę dla naszej młodzieży, że dzisiaj, naprawdę, przyklasnąć należy sprowadzaniu doborowych i pięknych obrazów.

Oto w „Oazie" demonstruje się obecnie I sza serja „Urody życia" Żeromskiego, którą, jak i „Cudem nad Wisłą", powinny znowu zainteresować się nasze władze szkół powszechnych i średnich; pożądaną byłoby rzeczą, aby dziatwa, szczególnie starszych oddziałów i klas gimnazjalnych, możliwie jaknajliczniej (za zniżoną opłatą!) mogła oglądać powyższe arcydzieło, by rozbudzić w sobie wzniosłe uczucia.

Kronika policyjna. Za nieprzestrzeganie porządku sanitarnego policja I go komisarjatu w Sosnowcu w ciągu października r. b. pociągnęła 152 właścicieli domów do odpowiedzialności karnej.

Pośród obywateli figuruje na liście kilku fabrykantów, a także magistrat sosnowiecki.

Czyja waliza? Dnia 25-go ub. m. b. r. na stacji wiedeńskiej w Sosnowcu w breku pociągu osobowego organa policyjne znalazły walizę skórzaną z ważnymi aktami, która jest do odebrania w biurze referatu śledczego policji państwowej w Sosnowcu po bliższym określeniu wyglądu walizy oraz aktów, opiewających na pewne nazwisko.

Wykolejenie się pociągu. Wczoraj o godz. 8 min. 30 pomiędzy Saturnem a Sosnowcem obok walcowni milowickiej wykoleił się pociąg uczniowski, wiozący około 120 uczniów i uczenic z Saturna i Czeladzi do Sosnowca. Uszkodzeniu uległy dwa wagony. Jest kilku uczniów i uczenic poszwankowanych, którzy ulegli lekkim obrażeniom łokci. Wykolejenie nastąpiło z przyczyny pęknięcia szyny.

Jadący również na breku nieznany żołnierz uległ obrażeniom i zemdlał lecz później o własnych siłach udał się w niewiadomym kierunku. Poważniejszych następstw oprócz wielkiego przestrachu nie było.

Z Towarzystwa muzycznego w Sosnowcu. Zarząd Tow. muzycznego w ciągu 5 lat nie mógł się ukonstytuować i na żadne interpelacje członków nie odpowiada. Wskutek tego członkowie czynni zebrali się i powołali komisję organizacyjną w celu rozpoczęcia działalności T-wa. Komisja ta wzywa zarząd i wszystkich b. członków Towarzystwa muzycznego na ogólne zebranie, które się odbędzie w d. 12 b. m., t. j. w sobotę, o godz. 7 wieczorem w sali domu ludowego przy ul. Jasnej. Zebranie będzie prawomocne, bez względu na ilość obecnych, przypuszczać więc należy, iż przyjdą na to zebranie wszyscy, którym dobro instytucji leży na sercu.

Komitet organizacyjny: Bol. Peucker, J. Zarybnicki i E. Mirek.

Rządy w kasie chorych w Sosnowcu. Wynik wyborów dokonanych na I-ym posiedzeniu rady powiatowej kasy chorych w Sosnowcu odbytym w dniu 6 b. m. w sali zjednoczonych polskich związków zawodowych na Pogoni, jest następujący:

Przewodniczący rady: Kobus Wincenty (lista Nr. 2).

Zastępca przewodniczącego rady: Kozera Józef (lista Nr. 2).

Komisja rewizyjna: członkowie: a) z grupy ubezpieczonych: pp.: Kwiecień Franciszek, Piechowicz Ludwik, Szczepanik Edward, Pawiak Adam (lista Nr. 2), b) z grupy pracodawców: pp: Wosiński Kazimierz, Srokowski Kazimierz, zastępcy: a) z grupy ubezpieczonych: pp.: Osys Jan, Kotyła Michał (lista Nr. 2), b) z grupy pracodawców p. Wasilewski Władysław,

Komisja rozjemcza: członkowie: a) z grupy ubezpieczonych pp: Michalik Piotr i Swojak Paweł (lista Nr. 2). b) z ogólnego głosowania p. Wypych Józef (lista Nr. 1), c) z grupy pracodawców pp: Paszkiewicz Jan i Łabęcki Stanisław.

Konfiskata przemytu. W Milowicach wczoraj tamtejszemu mieszkańcowi Szwedzie skonfiskowano 20 paczek papierosów i kilka sztuk trykotaży, pochodzących z przemytu. Przemytnika pociągnięto do odpowiedzialności

Amatorzy powideł. Nocy wczorajszej do sklepu Pawła Rabuta zakradli sie złodzieje i skradli 7 pudów powideł wartości 90 tys. mk.

Kradzież narzędzi pracy. Wczorajszej nocy z warsztatu ślusarskiego Adama Ruska przy ul. Wodnej Nr. 7 złodzieje skradli imadło wartości 15 tys. mk. Z powodu tej kradzieży warsztat musi być kilka dni nieczynny.

Przywłaszczenie. Monter Tadeusz H. za fałszywym blankietem firmy „Oskard" w Sosnowcu odebrał w biurze handlowym inż. Gurtzmana 3276 mk. 60 fen.

Lecznica ambulatoryjna. W ciągu bieżącego tygodnia zostanie otwartą w Będzinie lecznica ambulatoryjna chorób wewnętrznych i dziecięcych pod kierownictwem d-rów Dunaja i Rechtszafta. Brak podobnej instytucji, która przeważnie jest przeznaczoną dla klasy średniej, już dawno się w naszym mieście odczuwał.

Przedstawienie amatorskie. Piszą do nas z Będzina: W dniu 7 b. m. „Swietlica Robotnicza" z Ksawery urządziła przedstawienie w ochronce na Górze Zamkowej w Będzinie graną była 2-aktówka „Pan Grajcarek idzie w kumy"; sztuka ta raczej nadawała się do kabaretu niż do teatru. Momentu takie jak odczynianie uroku nad Grajcarkiem przez kumoszkę, która po polaniu głowy wodą — podnosi spódnicę i zrąbkiem koszuli ociera czoło „Grajc." a ten..

Przedstawienie wywarło na widzach różne wrażenia i dla jednych było zadowalające, in ni rumienili się od wstydu.

Co dziwniejsza że „towarzysze" nasi wystawiając znaną im sztukę, zezwolili małoletnim dzieciom i uczącej się młodzieży przebywać na sali. W danym wypadku winno być zastrzeżenie na afiszach, że dla młodzieży do lat 16-u wstęp wzbroniony. Wszak jawnie i do tego w teatrze nie wolno nam dawać zgorszenia tym młodocianym. Sztuka naogół (z pewnymi usterkami, gdyż śpiew nie stosował się z orkiestrą) odegrana została nie ostatnio.

Tajemniczy zamach. O godz. 11 i pół w nocy, z niedzieli na poniedziałek, na zawiadowcę stacji Zagórze Emila Łukawskiego dokonano tajemniczego zamachu.

Mianowicie nieznany sprawca wrzucił przez okno do sypialni granat, który poczynił w mieszkaniu spustoszenia Znajdujący się w pokoju zawiadowca z żoną wyszli bez szwanku.

Zarządzone śledztwo wskazuje, iż zamachu dokonał któryś z pracowników stacji na tle zemsty osobistej.

Kradzieże. Pauliny Grajcerowej przy ul. Modrzejowskiej Nr. 41 złodzieje skradli w nocy czekolady, ciastka, cukierki i inne słodycze, wartości 36 tys. mk.

— Wczorajszej nocy w sklepie jubilerskim Joska Goldfajna przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 47 w Sosnowcu złodzieje skradli biżuterję wartości 300 tys. marek.

— Wczorajszej nocy z mieszkania Franciszka Marksa przy ul, Nowopogońskiej Nr. 75 złodzieje skradli garderobę wartości 295 tys. mk. Sledztwo w toku.

Z teatru.

W niedzielę przy zapełnionej szczelnie sali teatralnej odegrano Gri Gri z p. Bonecką w roli tytułowej. Brak tej artystki dawał się bardzo odczuwać, gdyż zarówno jej głos, jak i gra mają niezwykłą siłę przyciągającą.

W roli pokojóweczki wystąpiła świeżo pozyskana dla naszej sceny p. Zamorska, która na scenę wnosi tyle życia i werwy, iż mimowoli przykuwa do siebie widza i trzyma uwagę jego w ciągłym napięciu.

Doskonałym murzynem był p. Winkler, który nie szarżując, potrafił publiczność bawić i pobudzać do serdecznego śmiechu.

Rolę konsula grał p. Józefowicz ze zwykłym sobie humorem, który swym silnym i zawsze świeżym głosem oraz doskonałą grą wywołuje uczucie prawdziwego zadowolenia.

Należy też podkreślić doskonałe prowadzenie orkiestry przez nowego jej dyrygenta i tańce charakterystyczne baletu.

Wesoły nastrój operetkowy zepsuty został nieco przez dyr. Czarneckiego, który w imieniu swoim i artystów złożył po drugim akcie życzenia redaktorowi Monsiorskiemu z racji piętnastolecia pracy dziennikarskiej w Sosnowcu.

Możemy zapewnić słuchaczów, że wystąpienie dyr. Czarneckiego było jeno objawem niezwykłej jego serdeczności i uprzejmości i że prośba dyr. Czarneckiego o przebaczenie p. Monsiorskiemu, jeśli też że komukolwiek naraził się zbytnio, była tylko kwiecistym zwrotem krasomówczym, nie mającym żadnych podstaw realnych.

(s)

Na dziś afisz zapowiada „Manewry jesienne" w rolach głównych z pp. Bonecką, Zamorską, Kisielewską, Józefowiczem, Winklerem, Zakrzewskim, Nawrockim, Kisielewskim, Warchołowskim i innymi. W akcie drugim tańce. Orkiestrą, poprowadzi nowozaangażowany kapelmistrz D. Beigelman.

„Chrześniak wojenny", który na wszystkich przedstawieniach ogólnie się podobał, powtórzony będzie po raz ostatni jutro.

Ze stow. kupców polskich.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Dąbrowie, w szkole p. Kocota, trzecie kolejne zebranie członków oddziału dąbrowskiego stow. kupców polskich, na które z ogólnej liczby 131 członków przybyło 125, co najlepiej świadczy o interesowaniu się kupiectwa naszego tą placówką.

Porządek dzienny obrad obejmował: 1. Zagajenie zebrania i wybór prezydjum. 2. Odczytanie protokułu z zebrań poprzednich. 3. Odczytanie statutu stowarzyszenia. 4. Referaty. 5. Dyskusja 6 Wybory do rady nadzorczej 12 członków, do zarządu 4 i do komisji rewizyjnej 3. 7. Wolne wnioski.

Posiedzenie zagaił p. E. Grochowski, proponując na przewodniczącego p. J. Piotrowskiego, co przyjęto przez aklamację.

P. Piotrowski zaprosił na asesorów pp. Wł. Mazurkiewicza i R. Rudzkiego, na sekretarza p. J. Lewickiego.

Odczytane dwa protokuły z zebrań poprzednich, jak również statut stowarzyszenia zebrani przyjęli, poczym nastąpiły referaty, w których zabierali głos pp. Gonera, Hofman, Grzybowski, Krzywański i Rączka.

Z ważniejszych spraw, omawianych w referatach, należy zaznaczyć zamierzenia i projekty: utworzenia czytelni i bibljoteki, budowę własnej siedziby, otwarcie w Dąbrowie filji banku kupiectwa polskiego, założenie hurtowni i wzajemne popieranie się członków.

Duże i bardzo dodatnie wrażenie wywarł zwłaszcza referat p. Hofmana.

Mówcy wypowiadali się za usilnym tworzeniem polskich placówek, aby tym sposobem wyrwać handel z rąk obcych, oraz za energicznym zrealizowaniem hasła swój do swego.

Omawiano również sprawę unormowania godzin handlu i ścisłego przestrzegania odpoczynku, wypowiadając walkę

NADESŁANE.

zakorzenionemu zwyczajowi handlu od tyłu.

Wyjaśnień co do wyborów udzielał p. St. Grzybowski, poczym przystąpiono do wyborów przez tajne głosowanie.

Wybrani zostali: pp. Gonera, Rudzki, Lewicki, Mazurkiewicz, Hofman, Pyzalski, Grzybowski, Grochowski, Nowak, Krzywański, Piotrowski, Kocot, Jędrzejewski, Bednarski, Majcherczyk, Winkiel, Szybecki, Zakiecki i Urbańczyk.

Na kandydatów: pp. Olszewski, Papierniak, Jura, Opielak, Trzaska, Jędrzejkiewicz i Szczęsna Janina.

Po dokonaniu wyborów i omówieniu jeszcze kilku spraw, posiedzenie o godz. 8 i pół w. zakończono.

Jednocześnie nadmieniamy, iż oddział dąbrowski stow. kupców polskich mieści się w lokalu twa rzemieślniczego, przy ul. Sienkiewicza i czynny jest codziennie od godz. 5 do 8 wieczorem.

TELEGRAMY.

Rozpisanie wyborów sejmowych przed świętami.

Warszawa, 8 listopada.

(Przez telef.)

Marszałek Trąmpczyński oświadczył dzisiaj, iż zgodnie z życzeniem premjera Ponikowskiego dążyć będzie do jaknajśpieszniejszego przeprowadzenia wszystkich zasadniczych ustaw, aby przed świętami Bożego Narodzenia mogły być rozpisane wybory do nowego sejmu.

Poseł Dąbal we Lwowie.

Lwów, 8 listopada.

(Telegr. wł.).

Przybył tu poseł Dąbal, celem odwiedzenia aresztowanych komunistów. Władze więzienne nie dopuściły go do aresztowanych, piętnując z oburzeniem jego zarzuty jakoby uwięzionych torturowano.

Rewizje i aresztowania w Warszawie.

Warszawa, 8 listopada.

(Przez telef.).

Na zasadzie śledztwa przeprowadzonego przez władze polityczno policyjne w związku z wykryciem kongresu komunistycznego w katedrze św. Jura we Lwowie przeprowadzono dzisiaj w Warszawie liczne rewizje i zaaresztowano przeszło 300 komunistów. Stwierdzono przytem ścisłą łączność zaaresztowanych komunistów z hotelami „Royal", „Rzymskim" i „Victorją".

Zniżka cen odzieży w Polsce.

Lwów, 8 listopada.

(Tel. własny.)

Polskie zakłady odzieżowe podają do wiadomości, że wobec podniesienia się kursu marki polskiej, obniżają z dniem dzisiejszym wszystkich znajdujących się na składzie towarów we Lwowie, Krakowie i Tarnowie do 35 proc. cen obecnych.

Zgoda między P. S. L. a „Il. Kurjerem Codziennym"

Kraków, 8 listopada.

(Tel. własny.)

Między klubem P.S.L. a właścicielem „Ill. Kur. Codz." p. Marjanem Dąbrowskim został zawarty układ co do złożenia mandatu poselskiego przez dr. Bartla i objęcia tegoż przez p. Dąbrowskiego. P. Dąbrowski przystąpił do P. S. L.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 8 listopada.

(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej nastąpiła dalsza zniżka walut obcych, notowano:

Dolary — 2,275.
Funty szterlingi — 10,652,
Franki — 202.
Marki niem. — 11.

Z kraju.

† Antoni Orłowski. Zmarł w Warszawie utalentowany satyryk i poeta. Antoni Orłowski (Krogulec), współpracownik wielu pism warszawskich, a ostatnio współredaktor „Muchy".

Od najwcześniejszych lat poświęciwszy się piśmiennictwu, oddawał mu się przez lat 32, zyskując sobie rozgłos nie tylko jako utalentowany poeta i satyryk, ale i imię dobrego patrjoty. W r. 1906 zmuszony był opuścić Warszawę, a w początkach wojny światowej tułał się po Rosji. Ostatnie dwa lata dopiero spędził w Polsce niekrępowany niczym. Ciężka jednak choroba nerwowa i sercowa, stanęły na przeszkodzie dalszemu rozwojowi jego talentu.

Dwa wyroki śmierci. Przed sądem wojskowym we Lwowie odbyła się rozprawa przeciw szereg Janowi Kmiecikowi i Adamowi Bilowi, oskarżonym o kradzież z pralni wojskowej 33 koszul męskich i 26 prześcieradeł, wartości 16.000 mp. Po przeprowadzeniu rozprawy zasądzeni zostali obaj oskarżeni przy zastosowaniu ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, rewiru Dąbrowskiego na zasadzie art. 1030. P. C. ogłasza, iż w dniu 11 listopada 1921 r. o godz. 10 z rana, w miejcu przechowania przedmiotów, w mieszkaniu Jana Czernedy przy ul. Miejskiej, w domu Czernego w Dąbrowie, odbędzie się **sprzedaż przez licytację publiczną** mebli domowych, oszacowanych na 123000 mkp.

Komornik Sądowy
(podpis nieczytelny.)

Na szosie między Krakowem a Sosnowcem **zgubiono portfel,** zawierający przeszło 8 tys. mk. gotówki, kartę rejestracyjną, legitymację samochodu fabryki „SORD" nr. W. 2137., legitymację szoferskie, kartę demobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Będzin na imię KAROLA WOŚNIECKIEGO.

Znalazcę prosimy o zwrot dowodów do firmy „Knothe i Przedpełski" w Sosnowcu, ul. Małachowskiego nr. 11.

OGŁOSZENIE.

Wobec tego, że do dnia dzisiejszego nie została zawarta umowa na dostawę prądu w BĘDZINIE, podaje się do wiadomości odbiorców, że z dniem **I listopada b. r.** ceny za energję elektryczną oraz opłaty za dzierżawę liczników będą zaliczone **w BĘDZINIE** takie same, jakie obowiązują w Sosnowcu.

Ceny te mogą być zmienione w każdym czasie, zależnie od warunków.

Jednocześnie zastrzega się, że dostawa prądu do czasu podpisania umowy odbywa się bez zobowiązania, tak że w każdej chwili w razie potrzeby może być ograniczoną wzgl. całkowicie wstrzymaną.

Zarząd Tow. Akc. Elektrowni Sosnowieckiej.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dom do sprzedania i futro nowe Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 3-3

Z powodu zmiany interesu zupełna wyprzedaż różnych towarów łokciowych po cenie kosztów. Aleja 19 I-sze piętro. 2-2

Potrzebna uczciwa służąca do wszystkiego. Dobre warunki. Sielce ul. Szkolna Nr. 2 II piętro obek szkoły.

Zgubiono 5/XI na drodze z Będzina do Sosnowca odroczenie wojskowe, Zygmunta Bindera wydano przez PKU. w Będzinie.

Londner Abram zgubił paszport familijny niemiecki wydany w Sosnowcu.

Poszukuję posady do cukierni lub sklepu kolonjalnego wykazując się dobrem świadectwem Helena Domagalska ul. Potockiego 11 m. 5 w Będzinie

5000 marek nagrody za odnalezienie, lub wskazanie sprawcy kradzieży roweru (rama i obręcze czarne gumy, nowe siwe. kierownik lekko zardzewiały), skradzionego w dniu 24 b. m. w gmachu poczty w Dąbrowie woźnemu kopalni „Stanisław", przeznacza Zarząd kopalni. 1-3

Panienka umiejąca szyć poszukuje szycia po domach. Zgłoszenia pod „Panienka". 1-1

Estera Weinsztein zgubiła paszport wydany w Pińczowie. 1-1

Osoba w średnim wieku poszukuje posady gospodyni do samotnego lub wdowca ewentualnie na wyjazd lub do interesu handlowego z 8 letnim chłopcem do pomocy. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa, 1-1

Zdemobilizowany podoficer były magazynier techniczny. poszukuje takowej posady. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1-1

Dwa nowe palta (zimowe i jesienne) natychmiast do sprzedania. Cena przystępna Wiadomość w administracji „Iskry". 1 1

Puchalski Władysław zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU Będzin. 1-1

Teofil Ociepka z gminy Choroń zagubił zaświadczenie demobilizacyjne, wydane przez 20 p. p. ziemi Krakowskiej. 1-1

Warwas Hipolit zgubił paszport wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 1-1

Nowak Stanisław zgubił dokumenty wojskowe wydane w Rzeszowie przez PKU. 1-1

Potrzebna inteligentna osoba, znająca także szycie, do zajęcia się gospodarstwem domowem i dziećmi. Wiadomość księgarnia p. Gawęekiej w Sielcu. 1-1

Do sprzedania szafa rozbierana do ubrania bieliźniarka trzy łóżka jesionowe, stół Wiadomość Szenowska 4 u Maja 1-1

Harmonja nowa 12 basowa do sprzedania, stalowana w fabryce Leoncharta Dolna Nr. 6 Pasikowski. 1.1

Dnia 7/XI wyszła z domu dziewczynka lat 6, na imię Władysława Dybich. Ktoby wiedział gdzie się znajduje niech zawiadomi rodziców Sosnowiec, Dębowa Góra Nr. 70. 1-1

Bolesław Domagała lat 15 wyszedł z domu dnia 15 września i nie wrócił. Ktoby wiedział gdzie przebywa raczy zawiadomić policję w Dąbrowie. 1-1

Froin Kaszelblatt zgubił kartę zwolnienia Nr. 7 wydaną w Dąbiu pod Krakowem Uczciwy znalazca zwróci za nagrodą do „Iskry" w Sosnowcu. 1-1

Urzędnik poszukuje pokoju przy rodzinie. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1-2

Wydawca Wiktor Monsiorski. Redaktor odpowiedzialny Bronisław Knothe. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin